GPS – Nowe spojrzenie na plecionkarstwo w Niemczech, Polsce i Słowacji

GPS
NEW WAYS TO BASKETRY CRAFT

Raport końcowy z projektu Erasmus+



© 2026 licenced under CC-BY-SA 4.0
Namensnennung, Weitergabe unter gleichen Bedingungen
(credit must be given, adaptions must be shared under the same terms)

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Wprowadzenie

Zacznijmy od końca. Po intensywnym roku dzielenia się doświadczeniami i prowadzenia rozmów nasz projekt pozwolił nam wyodrębnić osiem obszarów, które – naszym zdaniem – wymagają głębszego przyjrzenia się, by wesprzeć dalszy rozwój plecionkarstwa:

1. **Edukacja** *(współczesna edukacja w zakresie plecionkarstwa powinna łączyć umiejętności praktyczne, przedsiębiorczość, komunikację i współpracę)*
2. **Doświadczenie rzemiosła** *(plecionkarstwo daje wartościowe doświadczenia praktyczne-z pierwszej ręki, które łączą ludzi z naturą, z samymi sobą oraz z tradycyjną wiedzą)*
3. **Innowacje dzięki przedsiębiorczości i myśleniu projektowemu** *(zrównoważona przyszłość plecionkarstwa wymaga oferty budowanej wokół ludzi, wspólnych wartości i elastycznych modeli biznesowych)*
4. **Promocja** *(większa widoczność, opowiadanie historii i wspólna komunikacja pomagają plecionkarstwu docierać do nowych osób uczących się, klientów i sojuszników)*
5. **Silne społeczności** *(zaufanie, wzajemne wsparcie oraz aktywna wymiana to kluczowe fundamenty długo-falowej współpracy w plecionkarstwie)*
6. **Wartość plecionkarstwa** *(plecionkarstwo tworzy wartość kulturową, społeczną, środowiskową, lokalną i międzynarodową — wykraczającą poza sam gotowy wyrób)*
7. **Rzemiosło, projektowanie i innowacje** *(tradycyjne plecionkarstwo pozostaje aktualne, gdy twórcy i projektanci pracują razem, rozwijając nowe pomysły)*
8. **Zrównoważony rozwój** *(plecionkarstwo oferuje przyjazne -dla środowiska alternatywy dzięki naturalnym materiałom, niewielkiemu zużyciu energii w produkcji oraz długiemu cyklowi życia produktów)*

Na początku, gdy przyglądaliśmy się celom naszego projektu, trudno było sobie wyobrazić złożoność która ostatecznie wyłoni się z naszych spotkań i rozmów. Chcemy dalej budować na wspólnym fundamencie idei, które wypracowaliśmy, razem z szerszym kręgiem pokrewnych organizacji plecionkarskich i osób.

Ale wróćmy do początku. Nasze trzy stowarzyszenia znają się od kilku lat, jednak dopiero dzięki projektowi Erasmus+ zyskaliśmy spokojną przestrzeń do długofalowych rozmów, głębsze zrozumienie zawodowych motywacji naszych partnerów oraz – dzięki pobytom w każdym kraju – bliższe spojrzenie na ich pracę i, po części, na tradycje plecionkarskie tych miejsc.

Aby poznać z pierwszej-ręki różne modele plecionkarstwa, zorganizowaliśmy pięcio-dniowe wizyty studyjne w każdym kraju. W praktyce okazało się to trafnym wyborem – choć wraz z mnożącymi się pomysłami i napiętym programem specjalistycznych działań coraz wyraźniej widzieliśmy, że czasem przydałoby się więcej czasu na spokojne przemyślenie tego, co zobaczyliśmy i czego się nauczyliśmy. Bieżące podsumowania naszych doświadczeń oraz propozycje kolejnych kroków wspierały krótkie raporty pisane zaraz po każdej wizycie, a także spotkania online, które pozwalały nam konsekwentnie rozwijać wypracowane idee.

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Wizyta studyjna I: Cieszyn, Polska, 29 września – 3 października 2025

Pierwszą wizytę studyjną zorganizowało stowarzyszenie Serfenta pod koniec września i na początku października 2025 roku, w swojej siedzibie w Cieszynie. Od samego początku potwierdziliśmy intencję zapisaną również we wniosku: celem projektu jest wskazanie w każdym kraju dobrych praktyk, a także ryzyk i wyzwań, aby na tej podstawie dalej rozwijać pomysły wzmacniające pozycję plecionkarstwa i osób je tworzących. Choć metody pracy, zasoby i historie partnerów projektu są różne, łączył nas ten wspólny cel. Wiemy, że wypracowane przez nas rezultaty mogą inspirować dalszy rozwój – nie tylko w ramach naszych stowarzyszeń, lecz szerzej, w całym europejskim środowisku plecionkarskim. Jednogłośnie uznaliśmy też, że w naszych krajach każdy z nas prędzej czy później napotyka ograniczenia, które hamują nasze działania.

Serfenta: badania – design thinking – przedsiębiorczość

Równolegle ze wspólnym przyglądaniem się celom projektu, pobyt w Cieszynie pozwolił nam z bliska zobaczyć działania stowarzyszenia Serfenta, które opiera swoje podejście na zasadzie „badania - design thinking - przedsiębiorczość". Serfenta to przede wszystkim duet: Paulina Adamska i Łucja Cieslar, wspierany przez zewnętrzny zespół instruktorów rzemiosła. Stowarzyszenie rozpoczęło działalność w 2011 roku od badań etnograficznych, próbując zrozumieć, kto zajmuje się plecionkarstwem i – co najważniejsze – dlaczego. Badania te uchwyciły historie – a przede wszystkim umiejętności – kilku polskich plecionkarzy i plecionkarek; do dziś stanowią one fundament pracy Serfenty.

Badania etnograficzne pracują w dialogu z tradycją. Serfenta chciała przekuć ją w coś współczesnego i atrakcyjnego dla odbiorców – czy to poprzez sprzedaż mistrzowsko wykonanych wyrobów plecionkarskich, czy prowadzenie kursów. Minęło jednak trochę czasu, zanim te pomysły naprawdę trafiły do swojej publiczności. Po drodze Serfenta skorzystała z eksperckiego wsparcia Urszuli Szwed – zewnętrznej doradczyni, która przeprowadziła stowarzyszenie przez proces budowania stabilności ekonomicznej. Dzięki niej działalność stowarzyszenia stała się pełnoprawnym zawodem dla jego członków. Obok specjalistycznej wiedzy plecionkarskiej i etnologicznej (na przykład w ramach projektu przywracającego w Jaworzynce wyplatanie z korzeni świerka, które odwiedziliśmy także podczas wyjazdu studyjnego) wypracowali to, co dziś jest umiejętnością kluczową: rozumienie rynku. To skłoniło ich do dopasowania działań stowarzyszenia do tego, czego ludzie naprawdę potrzebują. Dziś za produkt płaci się tylko wtedy, gdy ma się poczucie, że faktycznie się go użyje. W środowiskach profesjonalnych takie podejście nazywa się „procesem design thinking". Dzięki niemu Serfenta stopniowo poszerzała swoje działania – od plecionkarstwa ku szerszemu obszarowi niematerialnego dziedzictwa kulturowego – łącząc pomysły z rozwiązaniami, a rozwiązania z rynkiem.

Zmieniające się oczekiwania klientów wyplatania sprawiły, że Serfenta wyszła poza sprzedaż prac mistrzów rzemiosła i prowadzenie długoterminowych kursów, sięgając po nowe formy działania. Coraz mocniej przesunęli akcent na sam proces twórczy, czego efektem stały się charakterystyczne krótkie warsztaty oparte na doświadczeniu. Dzięki rosnącej rozpoznawalności stowarzyszenia i konsekwentnemu marketingowi biorą w nich udział osoby z całego świata. Najważniejszym celem tych zajęć jest przede wszystkim danie ludziom szansy na „wyłączenie się" poprzez tworzenie– kiedy ręce są zajęte, a głowa może odpocząć. Współczesne życie coraz częściej tego od nas wymaga. Nierzadko taki warsztat rękodzielniczy staje się niemal procesem terapeutycznym, pomagając uczestnikom (zarówno dorosłym, jak i dzieciom) lepiej zrozumieć siebie, a także dostrzec kunszt i wysiłek włożone w wyplatanie – a w konsekwencji również to, skąd biorą się ceny wyrobów plecionkarskich. Dzięki takiemu doświadczeniu z pierwszej ręki ludzie później rzadziej się wahają, na przykład przed zakupem kosza od mistrzów, których prace Serfenta wciąż oferuje w swojej siedzibie.

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Dziś ważnym źródłem dochodu Serfenty jest także dzielenie się swoim know-how z innymi organizacjami działające w obszarze niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Paulina Adamska i Łucja Cieślar są certyfikowanymi specjalistkami w dziedzinie niematerialnego dziedzictwa kulturowego (nie tylko plecionkarstwa). Prezentują model biznesowy Serfenty w różnych środowiskach (nie wyłącznie kulturalnych) i inspirują innych do innowacyjnego działania w tym obszarze (w tym samorządy i państwowe instytucje kultury)… W tym roku uruchomiły nowy projekt, który ma pomóc ludziom tworzyć własne doświadczenie rzemiosła. Projekt stawia pytania takie jak: Jak zaprojektować warsztat rzemieślniczy, który pozostaje wierny tradycji? Jak przygotować się do pracy z ludźmi? Jak opowiadać historię swojej pracy w sposób wciągający? I jeszcze: jak ważne jest, by do wartości -i sensu tego, co robisz, przekonać znaną osobę?

Serfenta potrafiła połączyć swoją ideę z rozpoznawalną postacią dzięki polskiej autorce Agacie Romaniuk. W jej serii książek dla dzieci The Cat Gang, której akcja toczy się w Cieszynie, znalazło się nawet warsztat plecionkarski kocura Morfeusza, ulokowany w siedzibie Serfenty przy cieszyńskim rynku. Morfeusz, jako kot, naturalnie pracuje z pałką wodną. The Cat Gangstało się w Polsce bestsellerem, a do Cieszyna przyjeżdżają ludzie z całego kraju, by odebrać w punkcie informacji turystycznej mapę miasta i tropić koty z książki – w przestrzeni miejskiej i w jej zakamarkach… Ta współpraca zwiększyła świadomość plecionkarstwa i pałki wodnej, bo trafiła (przez dzieci) prosto do ludzkich serc. Jednym z ostatnich, szczególnie wyróżniających się działań było publiczne wyplatanie długiego kociego ogona z pałki wodnej, które połączyło mieszkańców Cieszyna i Czeskiego Cieszyna (kiedyś jednego miasta, podzielonego między dwa państwa po 1918 roku). W Serfencie takie mocne chwile nazywa się „touch points” i są one częścią ich modelu biznesowego. Dzięki swojej pracy odpowiadają nie tylko na potrzeby ludzi, ale też poruszają ich emocje.

Takie podejście wykracza dziś poza samo plecionkarstwo i pomaga budować społeczeństwo oparte na wartościach. Serfenta działa więc także jako inicjator zmiany społecznej, odpowiadając na potrzeby współczesnego świata. W organizacji i na zewnątrz działa w sposób zrównoważony. Pomaga ludziom dostrzec wartość rzemiosła i plecionkarstwa, wzmacniając ich więź z naturą i otoczeniem, z tradycyjnymi materiałami oraz z ręcznym tworzeniem. Szczególnie ważny jest terapeutyczny, regenerujący wymiar jej kursów rzemieślniczych…

Serfenta ma się dobrze i nadal się rozwija, nie w ostatniej kolejności dzięki systematycznej promocji oraz budowaniu rozpoznawalności w duchu „design thinking”.






Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.



Co-funded by
the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Wizyta studyjna II: Lichtenfels, Niemcy, 26–30 stycznia 2026

Po wyjściu poza plecionkarstwo w stronę szerszego ujęcia niematerialnego dziedzictwa kulturowego – dzięki temu, jak działa stowarzyszenie Serfenta – podczas drugiej wizyty studyjnej wróciliśmy do rzemiosła plecionkarskiego, tym razem w Lichtenfels w Niemczech. W tej „stolicy niemieckiego plecionkarstwa" działa trzy-letnia szkoła zawodowa w formie praktyk plecionkarskich, a także coroczne targi Korbmarkt – największe w Europie wydarzenie sprzedażowe poświęcone plecionkarstwu. Wydarzenie organizuje Zentrum europäischer Flechtkultur Lichtenfels (ZEF), organizacja finansowana przez miasto, która przez cały rok wspiera życie plecionkarskie w Lichtenfels. W ostatnich latach, gdy budżety publiczne zwykle się kurczą, a wsparcie miasta zmalało, ZEF zaczął dywersyfikować swoje działania i coraz aktywniej działa również na arenie międzynarodowej.

ZEF od dawna działa na rzecz integracji środowiska plecionkarskiego w regionie, w którym jeszcze do niedawna rzemiosło to było dla wielu osób głównym źródłem utrzymania. Organizacja wnosi nową energię, która może sprawić, że plecionkarstwo nie tylko zachowa swoją chlubną tradycję, lecz także pozostanie dziś atrakcyjną dziedziną. Jej celem jest pełne wykorzystanie potencjału miasta o plecionkarskich korzeniach – przede wszystkim poprzez tworzenie możliwości, by młodzi absolwenci miejscowej szkoły plecionkarstwa mogli znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie. Ten zestaw zagadnień – otwierający całą gamę tematów – ukształtował również program naszej drugiej wizyty studyjnej. Wciągnął też do rozmowy kluczowe postacie plecionkarstwa z Lichtenfels i okolic.

Zentrum europäischer Flechtkultur: Łączenie światów plecionkarstwa

Szkoła zawodowa w Lichtenfels, wyspecjalizowana w projektowaniu wyrobów plecionkarskich, jest jedyną taką placówką w Niemczech. Oferuje trzy-letni, stacjonarny program nauki, łączący tradycyjne umiejętności rzemieślnicze ze współczesnym wzornictwem produktów. W rozmowach z jej przedstawicielami (dyrektorem, nauczycielami i uczniami) punktem wyjścia było pytanie o to, jakie perspektywy mają absolwenci. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dualny system kształcenia w niemieckich szkołach zawodowych, w którym uczniowie odbywają praktyki w wybranych firmach równolegle z nauką. W przypadku uczniów szkoły plecionkarskiej to jednak nie działa, bo w okolicy nie ma już dziś żadnych zakładów plecionkarskich (czego część uczniów żałuje – mówią, że brakuje im nauki „w warsztacie" u mistrzów rzemiosła). Trzon programu stanowi wyplatanie koszy (o różnych kształtach i z rozmaitych materiałów) oraz wykonywanie mebli (z rattanu, a od niedawna także z leszczyny) – to 25 z łącznie 38 godzin zajęć tygodniowo. Dzięki temu uczniowie mają czas opanować podstawy plecionkarstwa, choć nie każdą technikę. Jeśli są aktywni i chcą się rozwijać, nauczyciele pokażą im więcej. Co więcej, każdy uczeń ma klucz do szkoły i może zostać po zajęciach do ósmej wieczorem – a nawet przychodzić w weekendy. Od każdego zależy, jak wykorzysta te możliwości indywidualnego rozwoju; może to być też cenne ćwiczenie z samodyscypliny-ny – tak niezbędnej w rzemiośle tego typu.

Szkolne warsztaty i sale lekcyjne są wyjątkowo dobrze wyposażone w narzędzia i nowoczesne rozwiązania techniczne. Szkoła ma nawet własną plantację wierzby, a także charakterystyczną, specjalistyczną bibliotekę oraz archiwum wzorów splotów, form do wyplatania oraz koszy wykonanych z wielu różnych materiałów i pochodzących z krajów z całego świata.

Nauczyciele rozwijają praktyczne umiejętności uczniów poprzez powtarzanie, pomagając im lepiej zrozumieć rozpiętość technik plecionkarskich. Gdy uczniowie osiągną solidny poziom biegłości, mogą zacząć tworzyć bardziej kreatywnie. Rzemiosło jest więc fundamentem, na którym może wyrastać projektowanie. Taka „interwencja" projektowa staje się potrzebna, gdy kosze przestają się sprzedawać

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

– gdy albo utraciły swoją pod względem funkcji albo po prostu nie wpisują się w dzisiejszą estetykę. W idealnym układzie projektant jest też plecionkarzem – albo przynajmniej zna techniki plecionkarskie i wie, co ten materiał potrafi (a czego nie).

Niektórzy uczniowie chętnie skorzystaliby z możliwości odbycia praktyk u mistrzów plecionkarstwa jeszcze w trakcie nauki. Albo z tego, by mistrzowie plecionkarstwa przyjeżdżali i uczyli w szkole (w przeszłości wybitny duński plecionkarz Klaus Titze prowadził tam zajęcia w ramach programu Erasmus+). Albo z opcji wyjazdu za granicę, by uczyć się od plecionkarzy (w tym roku mieli okazję pojechać do Włoch). Takie doświadczenie z pierwszej ręki mogłoby też pomóc lepiej zrozumieć codzienność zawodowych plecionkarzy i ocenić, czy to ścieżka dla nich. Wielu plecionkarzy dziś żyje skromnie i z własnej woli odsuwa się od kultury konsumpcyjnej – co nie jest rozwiązaniem dla każdego. Uczniowie czują też, że brakuje im solidniejszej wiedzy o tej części plecionkarstwa, która nie polega na samym wyplataniu – na przykład o przygotowaniu biznesplanu, marketingu i sprzedaży.

Podczas wspólnej dyskusji w szkole obecni zgodzili się, że absolwentom przydałby się dodatkowy rok na zdobycie takiego doświadczenia – w tym możliwość wyjazdów z dofinansowaniem z programu Erasmus+, być może koordynowanych przez ZEF, ponieważ szkoła nie ma na to odpowiednich zasobów. Dla większości absolwentów wejście od razu w praktykę plecionkarstwa (o ile w ogóle się na to decydują) jest po prostu zbyt wymagające i po pewnym czasie rezygnują albo podejmują dodatkową pracę równolegle.

Utrzymanie się z plecionkarstwa to dziś wyzwanie w całej Europie. Obecnie brakuje jasnych mechanizmów wsparcia dla tradycyjnych rzemieślników i projektantów. Swoją pracą chronią niematerialne dziedzictwo kulturowe – cenne dla państwa jako forma reprezentacji – a mimo to trudno im konkurować z produktami komercyjnymi o podobnej funkcjonalności czy wzornictwie. Wspólne europejskie ramy mogłyby być częścią rozwiązania, bo w wielu krajach postęp na tym poziomie myślenia (plecionkarz jako profesjonalista) utknął w martwym punkcie. Każde państwo robi drobne kroki, by ułatwić życie osobom pracującym w tym rzemiośle, ale gdy naprawdę przychodzi co do czego, zostają zdani sami na siebie. Taka jest rzeczywistość społeczeństwa napędzanego przede wszystkim zyskiem i skłonnego faworyzować wielki kapitał. A jednak plecionkarstwo ma realny potencjał, by wzmacniać lokalne gospodarki, ożywiać obszary wiejskie i wspierać turystykę. To rzemiosło zrównoważone materiałowo, przyjazne środowisku i wymagające minimalnych nakładów energii – co stanowi wyjątkową przewagę w dzisiejszym kryzysie zasobów i w obliczu globalnego ocieplenia. Co więcej, może pomóc tchnąć nowe życie w gospodarki wyludniających się regionów wiejskich i sprzyjać rozwojowi turystyki.

Jeśli chodzi o relację szkoły z naszym projektem, zgadzamy się, że trzeba poprawić komunikację – zarówno między samymi uczniami, jak i między ZEF a nauczycielami – tak aby działania ZEF były postrzegane jako wsparcie dla uczniów oraz dla plecionkarstwa w mieście jako całości. Historia tego rzemiosła w Lichtenfels jest długa i obejmuje nieporozumienia oraz dawne urazy które już nie mają nic wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością. Teraz potrzeba żeby zainteresowane strony zebrały się razem; w przeciwnym razie temu rzemiosłu będzie trudno przetrwać. To może oznaczać również, że plecionkarze będą łączyć siły w mniejszych przedsięwzięciach i poszerzać swoją ofertę. Dla wielu osób to po prostu łatwiejsze w ten sposób. To także stanowi sedno naszego projektu.

W nawiązaniu do tego w Lichtenfels zorganizowano również debatę, która zgromadziła ekspertów z różnych dziedzin, by przyjrzeć się perspektywom rozwoju plecionkarstwa. Spotkanie odbyło się w ikonicznej przestrzeni Archiwum Przyszłości w centrum Lichtenfels, nad którą górowała ogromna metalowa rzeźba z wierzby (dzieło które przyciąga uwagę mieszkańców do plecionkarstwa). Archiwum Przyszłości to miejsce wydarzeń i wystaw pomyślane tak, by dzielić się informacjami o innowacjach, zachęcać do wymiany doświadczeń i integrować lokalną społeczność.

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Na początek obecnym ekspertom przedstawiono projekt GPS oraz możliwości, jakie mógłby dać dla dalszego rozwoju plecionkarstwa w Lichtenfels. Zebrani zgodzili się, że dziś trudno utrzymać się z pracy na rynku rzemiosła, sprzedając samych produktów. Dlatego na przykład szkoła plecionkarstwa przygotowuje uczniów na realia: oprócz wyplatania koszy -będą potrzebować jeszcze jednej pracy, żeby się utrzymać. Dopiero po latach doświadczeń młodzi absolwenci mogą spróbować utrzymywać się wyłącznie z plecionkarstwa. A nawet wtedy każdy dzień przyniesie nowe wyzwanie. Dziś w tym rzemiośle nie ma długo-terminowych struktur, które gwarantowałyby, że wszystko pozostanie bez zmian. Wszystko zależy od konkretnej osoby. Cechy i stowarzyszenia istnieją, ale brakuje konkretnych działań, które pomogłyby uczynić plecionkarstwo – a szerzej: rzemiosło tradycyjne – bardziej atrakcyjnym. Wygląda na to, że nawet na poziomie podejmowania decyzji proponowane rozwiązania wciąż opierają się na indywidualnej inicjatywie. Ogólnie rzecz biorąc, system nie działa. A w efekcie tradycyjne rzemiosło na tym cierpi.

Możliwe rozwiązania już wskazywał model Serfenta – obok wytwarzania produktów mocniej postawić na marketing i sprzedaż usług plecionkarskich. Jednocześnie nie wolno tracić z oczu najlepszych mistrzów, bo to oni podtrzymują w plecionkarstwie wysoką jakość. A ponieważ europejscy plecionkarze dziś z trudem konkurują z firmami, które masowo produkują podobne wyroby lub sprowadzają wyroby plecionkarskie z krajów Trzeciego Świata, długofalowym celem wydaje się włączenie w te działania ustawodawców i osób wpływowych. Dopiero wtedy będziemy mogli należycie docenić najlepszych plecionkarzy i zachęcić ich do dzielenia się doświadczeniem z młodszymi. W ten sposób plecionkarstwo może rozwijać się w duchu współpracy.

Lokalni politycy dostrzegają, że zarówno ZEF, jak i festiwal Korbmarkt są powodem do dumy dla miasta – i że inne miejscowości przyjęłyby je z otwartymi ramionami. Rozumieją też że, ze swojej pozycji, mogą sprawić, by plecionkarstwo stało się bardziej atrakcyjne, czyniąc prywatną przedsiębiorczość bardziej pociągającą dla młodych ludzi. A być może także kładąc większy nacisk na rozwój niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W dyskusji uczestniczy także Coburger Designforum Oberfranken, które od 2001 roku koncentruje się na projektowaniu w realnych zastosowaniach, a w ostatnich latach współpracuje również z ZEF. Ponieważ oferta tradycyjnych rzemieślników, w tym plecionkarzy, nie zawsze bywa postrzegana jako „współczesna", chcą wspierać interdyscyplinarny dialog między rzemiosłem, designem, marketingiem i sprzedażą. Projektanci i rzemieślnicy powinni zawsze pracować razem. Projektanci zwykle są bardziej teoretyczni, a rzemieślnicy bardziej praktycz-ni. Powinni pozostawać w stałym kontakcie od etapu projektu, przez wykonanie, aż po gotowy wyrób i sposób jego promowania. Taki sposób myślenia trzeba rozwijać już od szkoły średniej, choć wymaga to porozumienia między szkołami lub poszczególnymi partnerami. A efektem dialogu projektowego dziś nie jest wyłącznie innowacyjny produkt. Projektować można także usługi – a nawet opowieści, które snujemy o naszych działaniach. Design zawsze dąży do tego, by przyciągać, tak aby produkty i usługi trafiały do ludzi. W praktyce Serfenta już robi to bardzo skutecznie.

Obecni, którzy pracują w tej branży, także potwierdzają, jak trudno jest plecionkarzom utrzymać się z tego fachu. I nie dotyczy to wyłącznie trzech krajów uczestniczących w projekcie. Nawet w innych, gospodarczo silnych krajach Zachodu, dziś niewiele osób jest w stanie żyć wyłącznie z plecionkarstwa. Wielu tworzy mistrzowskie, świetnie zaprojektowane wyroby i prowadzi kursy, a mimo to wciąż zarabia za mało.

Wspomniane wcześniej wsparcie instytucjonalne dla rzemiosła może być częścią rozwiązania, ale bez politycznego poparcia pozostaje tylko pobożnym życzeniem. Osoby pracujące w organizacjach kulturalnych często mają poczucie, że ich wysiłki idą na marne, bo nawet po latach pracy nie udało się doprowadzić do stworzenia systemowych warunków sprzyjających tradycyjnym rzemieślnikom. Z drugiej strony, ta praca co roku znajduje odzwierciedlenie w bogactwie wartościowych wydarzeń i działań, które przybliżają rzemieślników publiczności i pomagają utrzymać rzemiosło przy życiu jako żywe dziedzictwo.

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Ta interdyscyplinarna dyskusja była pierwszą tego rodzaju, a wnioski, które z niej wynieśliśmy, zachęciły nas, by w przyszłości wracać do tego formatu. W idealnym scenariuszu rozmowy koncentrowałyby się nawęższe zagadnienia i obejmują mniej uczestników, dzięki czemu można je omówić znacznie dogłębniej. Dyskusje online również wyraźnie mają potencjał – zwłaszcza gdy dołączają eksperci z innych krajów.

Nasz pobyt w Niemczech zwieńczyliśmy udziałem w 36. Bamberger Kurzfilm Tage (festiwalu filmów krótkometrażowych). Tam zaprezentowaliśmy publicznie nasz projekt szerszemu gronu zainteresowanych – zarówno twórcom sztuk wizualnych i artystom, jak i projektantom oraz studentom. Zrobiliśmy to poprzez rozmowę o trwałości i przyszłości plecionkarstwa w dzisiejszym społeczeństwie oraz pokaz dwóch filmów o plecionkarstwie-tematycznych. Zarówno polski, jak i słowacki film dawał też wgląd w tradycyjny styl życia w naszych krajach. W Niemczech taki sposób życia wyraźnie już zanika, dlatego filmy z Europy Środkowej otworzyły przed naszym projektem kolejne możliwe perspektywy – zwrot ku życiu na wsi, w zgodzie z naturą i z troską o środowisko. W późniejszej dyskusji wiele osób z publiczności mówiło, że chętnie odwiedzi nasze kraje osobiście; niektórzy uczniowie szkoły plecionkarskiej dodali nawet, że chcieliby przyjechać i spróbować pracy z pierws-zej ręki z materiałami pokazanymi w filmach (słoma, korzenie).

Nasz udział w bamberdzkim festiwalu filmowym stał się symbolicznym mostem między czasem spędzonym w Niemczech a Słowacją, gdzie mogliśmy na własne oczy zobaczyć, jak naprawdę wygląda współpraca z pierws-zej ręki. Między tymi dwoma pobytami było niewiele czasu, by złapać oddech – ale to tylko dodało nam energii, by z jeszcze większą intensywnością rozwijać pomysły, które dotąd jedynie naszkicowaliśmy.



Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Wizyta studyjna III: Słowacja, 2–7 marca 2026

Słowacja to kraj o silnych więziach. Przy stosunkowo niewielkiej liczbie mieszkańców ludzie często są ze sobą powiązani – nieraz także prywatnie. Podobnie jest ze stowarzyszeniami i instytucjami, które mieliśmy okazję poznać podczas naszej trzeciej i zarazem ostatniej wizyty studyjnej.

Jedną z naprawdę wyjątkowych instytucji na Słowacji jest Centrum Produkcji Sztuki Ludowej (ÚĽUV). Jako instytucja powołana przez państwo odpowiada za wspieranie i rozwój tradycyjnego rzemiosła. To podczas branżowego kolokwium w 2017 roku, zainicjowanego przez ÚĽUV, narodził się pomysł, by powołać Stowarzyszenie Słowackich Koszykarzy – a obie instytucje do dziś ściśle ze sobą współpracują.

Centrum Produkcji Sztuki Ludowej: niezmienna gwiazda na rzemieślniczym firmamencie

W ramach naszej wizyty studyjnej na Słowacji pierwsze dwa dni poświęciliśmy na poznanie ÚĽUV – zarówno w siedzibie głównej w Bratysławie, jak i w oddziale w Bańskiej Bystrzycy. Historię instytucji przybliżyła nam wystawa Jedna inspiracja, dwie drogi. ÚĽUV 1945 – 1989, która opowiada o jej dziejach od założenia w 1945 roku aż po 1989. W tym roku na Słowacji zmienił się system polityczny i gospodarczy, a ÚĽUV stopniowo przesuwał akcent z produkcji na działalność kulturalną i edukacyjną.

Mimo to zachowano wiele sprawdzonych rozwiązań. Jednym z nich była współpraca rzemieślników ze specjalistami – czy to projektantami, artystami, czy etnologami. W oparciu o liczne, szczegółowe badania terenowe tradycyjnego rzemiosła utworzono bazę raportów badawczych, fotografii oraz obiektów trójwymiarowych (dziś przechowywaną w Muzeum Ludowej Produkcji Artystycznej). Artyści mogli następnie sięgać po te materiały w dialogu z praktykującymi rzemieślnikami. Dzięki temu można mówić o świadomie prowadzonym podejściu projektowym do tradycyjnego rzemiosła na Słowacji, które miało odświeżać tradycję na potrzeby współczesności. Robiono to z umiarem i z poszanowaniem tradycyjnych materiałów, wzorów oraz technologii.

Do dziś ÚĽUV prowadzi komisje eksperckie, które regularnie oceniają jakość zgłaszanych wyrobów. Produkty do oceny zgłasza zespół ÚĽUV, który wewnątrz instytucji dzieli odpowiedzialność za poszczególne dziedziny rzemiosła według kategorii materiału. Twórcami są albo sami rzemieślnicy, albo wyroby powstają również we współpracy rzemieślnika z projektantem. Odbywa się to w Otwartym Studiu ÚĽUV – przestrzeni dla nowych prac zakorzenionych w tradycji. Co dwa lata projektanci i twórcy mogą konfrontować swoje prace w międzynarodowym konkursie Circles on Water, zainicjowanym przez ÚĽUV w 2000 roku.

ÚĽUV również dziś wspiera rzemieślników na wiele innych sposobów. Szczególnie przydatne są serie książek o wybranych rzemiosłach dla dzieci i dorosłych, ukazujący się dwa razy w roku magazyn Craft, Art, Design, a także intensywnie wykorzystywane materiały edukacyjne na stronie ÚĽUV (internetowa encyklopedia tradycyjnego rzemiosła z osobnym działem poświęconym strojom ludowym). Na stronie znajduje się także publicznie dostępna baza produktów zatwierdzonych przez komisję artystyczną ÚĽUV, jak również katalog aktywnych twórców z ich historiami, zdjęciami wyrobów i danymi kontaktowymi. W ostatnich latach ÚĽUV co roku przygotowuje instruktażowe filmy pokazujące techniki wytwarzania, dostępne bezpłatnie online. Każdego roku, we współpracy z Ministerstwem Kultury Republiki Słowackiej, instytucja wyróżnia najlepszych twórców tytułem Mistrza Ludowej Produkcji Artystycznej – nagrodą darzoną na Słowacji dużym uznaniem – i publicznie promuje laureatów jako wzorce najwyższej klasy rzemiosła. Wydzielony dział marketingu regularnie informuje opinię publicznąo zmianach w tradycyjnym rzemiośle różnymi kanałami i współpracuje z mediami.

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.













Co-funded by
the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Stowarzyszenie Słowackich Plecionkarzy: siła tkwi we wspólnocie

Od 2018 roku Stowarzyszenie Słowackich Plecionkarzy (ZKS) rozwija swoją działalność, opierając się na fundamentach wypracowanych przez ÚĽUV. Dziś zrzesza ponad dwadzieścia osób, a przede wszystkim daje im przestrzeń do spotkań i wymiany doświadczeń. Żadna z nich nie jest zawodowym plecionkarzem, ale kilka tworzy naprawdę znakomite prace i sięga nie tylko po wierzbę, lecz także po inne materiały (słomę, łuski kukurydzy, korzenie, łupiny, pałkę wodną i inne trawy).

ZKS odegrało kluczową rolę w zorganizowaniu Roku Naturalnych Materiałów do Wyplatania, ogłoszonego przez ÚĽUV w 2023 roku. W tym samym roku, we współpracy z miejscowością Vrbovce, członkowie ZKS założyli plantację wierzby, na której rosną 24 odmiany wikliny koszykarskiej. Był to początek partnerstwa z gminą, które trwa i stale się rozwija. Społeczna plantacja wierzby ma już za sobą trzy zbiory, a mieszkańcy nauczyli się, jak o nią dbać. Bezpłatnie dostarcza sadzonki każdemu, kto przyjdzie pomóc przy jej pielęgnacji. Ludzie przyjeżdżają już z całej Słowacji. Część miejscowych również zaczęła pleść z wierzby dzięki kursom, które w wiosce co roku prowadzą członkowie ZKS. Szczególnym wyzwaniem pozostaje wyplatanie koszy ze słomy – kiedyś była to silna lokalna tradycja (pokazywana nawet na festiwalu filmowym w Bambergu).

Dlatego właśnie prace projektowe zaprowadziły nas w region Myjava, gdzie leży miejscowość Rudník. Wspólnie spotkaliśmy się z lokalnymi działaczami zajmującymi się plecionkarstwem i poznaliśmy ich podejście do rzemiosła. Dzięki silnym relacjom po obu stronach ZKS realizuje też kilka swoich projektów w Vrbovcach – w ubiegłym roku na przykład nagrywano tam krok-po-kroku wideoporadniki wyplatania koszy z wierzbowych prętów, a także zorganizowano specjalistyczne sympozjum poświęcone biżuterii z naturalnych materiałów plecionkarskich. Podczas pobytu w regionie udało się też odwiedzić Rudník, gdzie odbywał się tradycyjny międzynarodowy słowacko-czeski festiwal plecionkarski Unusual Forms of Wicker , a dzień wcześniej członkowie ZKS prowadzili dla publiczności twórcze warsztaty. W przyszłości (być może przy wsparciu Erasmus+), można byłoby także zaprosić na ten festiwal plecionkarzy z innych krajów.

W regionie Myjava zobaczyliśmy świetny przykład tego, jak większa grupa osób potrafi współpracować przy bardzo skromnym budżecie. Dzięki stałemu dialogowi między ZKS a mieszkańcami, powstają inicjatywy, które przynoszą korzyści obu stronom i – przede wszystkim – samemu rzemiosłu plecionkarskiemu. To podejście zostało docenione na początku tego roku w konkursie Face and Soul of the Village, w którym plantacja wierzby w Vrbovcach znalazła się w gronie laureatów.

Mimo to wciąż pozostaje kwestia bardziej systemowego podejścia do tego rzemiosła. Na Słowacji mogłoby to stać się możliwe dzięki nowej ustawie o uczeniu się przez całe życie. Na jej podstawie ZKS mogłoby uzyskać status certyfikowanej organizacji prowadzącej szkolenia z plecionkarstwa. Zaplecze w Vrbovcach sprzyjałoby takiemu rozwiązaniu. Co więcej, członkowie ZKS weszli w skład grupy roboczej, która w ubiegłym roku zatwierdziła treść profilu zawodowego dla rzemiosła plecionkarskiego.



Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Podsumowanie

Po wizytach studyjnych regularnie spotykaliśmy się online, aby zebrać nasze wnioski i przygotować stronę internetową projektu, film dokumentalny oraz raport końcowy.

Jak mówiliśmy na początku, nie byliśmy pewni, jakie będą efekty naszego projektu. Jednak z każdą wizytą studyjną i każdym spotkaniem online możliwe kierunki stawały się coraz wyraźniejsze. Do naszej grupy dołączali też inni specjaliści – zarówno podczas dyskusji eksperckich, jak i w trakcie samych wizyt studyjnych – wnosząc do tematu własne perspektywy.

Wspólnie, dzięki projektowi, mogliśmy zmapować aktualne inicjatywy edukacyjne w zakresie plecionkarstwa – a szerzej: rzemiosła – w naszych trzech krajach. Ta szansa dała nam szerokie-perspektywiczne spojrzenie na inne systemy, z których nasze stowarzyszenia mogą czerpać inspirację do dalszych działań. Dużą korzyścią dla każdego stowarzyszenia było otrzymanie informacji zwrotnej od innych na temat własnej pracy.

Przekonaliśmy się, że dzielenie się sprawdzoną-w-praktyką ma znaczenie, bo razem jesteśmy silniejsi. Po zakończeniu projektu z pewnością będziemy też lepiej przygotowani na sytuacje kryzysowe. Wspólnie myślimy również o przyszłości plecionkarstwa jako rzemiosła. Chcemy przekazać dalej nasze wnioski. Pierwsza okazja nadarzy się w poniedziałek, 21 września 2026 roku, podczas Dnia Specjalistów w ramach festiwalu Korbmarkt w Lichtenfels. Tam przedstawimy projekt szerszemu gronu plecionkarzy i organizatorów plecionkarstwa z całej Europy, którzy będą uczestniczyć w festiwalu i są zainteresowani włączeniem się w działania. Z wykorzystaniem metody World Café chcemy zebrać ich spojrzenie na cztery wybrane obszary: Myślenie przedsiębiorcze, Siła wspólnoty, Wkład plecionkarstwa we współczesny świat oraz Edukacja.

Dzięki naszemu projektowi zbudowaliśmy silną społeczność – wspierającą, współpracującą sieć, w której współ-praca jest ważniejsza niż rywalizacja. Dlatego chcemy zaprosić do nas kolejne kraje, aby w nowym, większym projekcie móc oprzeć się na tym, czego się nauczyliśmy, z dług-ofalowym celem stworzenia działającej europejskiej sieci plecionkarskiej – takiej, w której uczymy się od siebie nawzajem. Współ-praca między instytucjami jest zarówno rezultatem projektu, jak i celem na przyszłość. Projekt jasno pokazał, że pojedyncza osoba osiągnie mniej w pojedynkę niż dzięki wzajemnej współpracy.

Na początku, rozwijając dalej nasze pomysły, skupimy się na osobach, które chcą dołączyć do projektu. Dlatego musimy też podtrzymywać efekty projektu, aby nie zmarnować potencjału i żeby ludzie nie tracili motywacji do dalszych działań. A potem, miejmy nadzieję, dołączą do nas również osoby, które dziś mogą postrzegać nasz projekt jako konkurencję dla własnych inicjatyw plecionkarskich.

Naszym zadaniem jest teraz wydobyć plecionkarstwo na pierwszy plan. Tak, by nie chowało się w cieniu, strzegąc swoich tajemnic, lecz zachęcało ludzi do tego, by coś własnoręcznie zrobić albo kupić wyrób. Żeby budziło w głowach proste skojarzenia: „Aha, to jest kosz – eko-logiczna alternatywa dla plastiku, który coraz bardziej nas zalewa. I w przeciwieństwie do niego, naprawdę jest trwały.” Albo: „Aha, to jest kosz z naturalnych surowców z naszego otoczenia, upleciony przez kogoś stąd.”

Kampanie promujące plecionkarstwo mogłyby stopniowo zagościć w każdym z krajów uczestniczących w projekcie. Docierają do nas sygnały, że kolejne państwa z Sieci Europejskich Stowarzyszeń Plecionkarskich również chcą włączyć się w następny etap naszych działań. W takiej sytuacji ciekawym pomysłem mogłaby być kampania w stylu: „Co najmniej jeden kosz w każdym europejskim domu”. Gdyby ta idea przyjęła się w praktyce, dałaby pracę wielu osobom, przyciągnęłaby mnóstwo nowych osób do plecionkarstwa i – co nie mniej ważne – podniosłaby rangę samego plecionkarstwa jako rzemiosła.

Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.

Wyroby koszykarskie nie należą do najtańszych, ale każdy z nich niesie ze sobą historię – a wraz z nią trwałość, zrównoważone podejście, lokalne korzenie, ludzką zręczność, rzemiosło i artystyczne oko. To właśnie odróżnia je od standaryzowanych produktów przemysłowych. Co więcej, podtrzymują przy życiu wiekowe techniki, przekazywane i doskonalone przez pokolenia, a także niezależny styl życia tak typowy dla rzemieślników.

Dziś plecionkarstwo potrzebuje świeżych, atrakcyjnych pomysłów, które przyciągną do rzemiosła także młodych ludzi – żeby zobaczyli, że można się z tego utrzymać i zbudować naprawdę satysfakcjonującą ścieżkę zawodową. W ramach naszego projektu chcemy stopniowo tworzyć ofertę, która będzie do nich przemawiać. I to nie tylko w samym plecionkarstwie, ale też w poznawaniu pozaprodukcyjnych stron rzemiosła (na przykład: jak dziś prowadzić działalność, co sprawia, że marketing i sprzedaż działają, jakie zasady stoją za twórczością artystyczną itd.).

Tylko w ten sposób plecionkarstwo może stać się naturalną częścią naszego społeczeństwa. Daje wiele realnych korzyści, które wpisują się w zielony kierunek Europy (materiały pozyskiwane lokalnie o ujemnym śladzie węglowym, lokalna eco-produkcja przy minimalnym zużyciu energii, trwałe wyroby, 100% biodegradowalność i zrównoważenie społeczne). W naszym projekcie również staraliśmy się trzymać tego „zielonego" podejścia. Na spotkania jeździliśmy pociągiem albo wspólnie jednym autem. Jedliśmy w lokalnych restauracjach serwujących miejscowe jedzenie. Dokumenty projektowe przechowywaliśmy na platformie z serwerami w Niemczech, która działa wyłącznie na energii odnawialnej, a do wszelkich wydruków (jeśli w ogóle) używaliśmy papieru biurowego z recyklingu.

* * *

Rok w projekcie był dla nas wszystkich świeżym doświadczeniem, a zarazem czymś naprawdę mocnym. Dał nam spokojną przestrzeń na rozmowy w głębi i na prawdziwe zanurzenie się w różne sposoby, w jakie może działać plecionkarstwo. Wiele z tego zabierzemy do naszej dalszej pracy. A razem będziemy rozwijać to, czego się nauczyliśmy, także z innymi krajami – być może w kolejnym projekcie Erasmus+. Nasza dług-ofalowa wizja jest jasna: stworzyć ruch plecionkarski, który wspiera zarówno osoby wykonujące ten zawód, jak i samo plecionkarstwo.



Co-funded by the European Union

Funded by the European Union. Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or the European Education and Culture Executive Agency (EACEA). Neither the European Union nor EACEA can be held responsible for them.